

MĘŻCZYŹNI PRACUJĄCY DLA ROSYJSKIEJ FABRYKI TROLI ZATRZYMANI W LIBII

Libijscy funkcjonariusze bezpieczeństwa aresztowali dwóch mężczyzn oskarżonych o pracę dla rosyjskiej fabryki trolli. Ich celem była ingerencja w procesy wyborcze państw regionu, w tym Libii.

Oskarżeni mieli działać na rzecz wspierania Saifa al-Islama al-Kaddafiego, syna wypędzonego dyktatora i potencjalnego kandydata na prezydenta, który cieszy się poparciem Moskwy. Odnosząc się do całej sprawy strona rosyjska zapewniła, że Kreml starał się zweryfikować medialne informacje, jednak nie otrzymano oficjalnego zgłoszenia. „Nie otrzymaliśmy oficjalnego powiadomienia od strony libijskiej w tej sprawie” – zaznaczył serwis prasowy rosyjskiego MSZ.

Laptopy i karty pamięci znalezione u podejrzanych zawierały materiały, które wskazują, że zatrzymani mężczyźni pracowali na rzecz „Fabrika Trollei”, specjalizującej się w wywieraniu wpływu na procesy wyborcze. Zadaniem oskarżonych była ingerencja w zbliżające się kampanie w kilku państwach afrykańskich, w tym Libii.

Wsparcie udzielane przez Rosję Saifowi al-Islamiemu wpisuje się w szerszą strategię Kremla. Celem Moskwy jest rozszerzenie swojej roli w regionie Afryki Północnej oraz zbudowanie siły geopolitycznej w skali globalnej. „Rosja stara się zwiększyć swoje wpływy w całej Afryce, próbuje grać w swoją grę. Ta gra jest bardzo zróżnicowana, różni się w zależności od kraju” – wskazuje Alexander Baunov z Carnegie Moscow Center. – „Czasami odbywa się to za pośrednictwem prywatnych aktorów, czasami za pośrednictwem aktorów państwowych” – tłumaczy.

Jednym z zatrzymanych jest Maxim Shugalei, pracownik moskiewskiej Fundacji Obrony Wartości Narodowych (FOWN). Drugi to Samer Hassan Seifan, który działał jako tłumacz rosyjskiej fabryki trolli. Oprócz zatrzymanych podejrzanych w sprawie jest Aleksander Prokofiew, który uniknął aresztowania. Według jego tłumaczenia wskazane osoby pracują razem z nim nad badaniami socjologicznymi w regionie zleconymi przez FOWN. „To absurdalna sytuacja. Oskarżanie o ingerencję w wybory, które nie miało miejsca jest kompletnym nonsensem” – podkreślił Aleksander Prokofiew.